

Święty Mikołaj lada chwila pojawi się w Zielonej Górze, by wywołać radość... nie tylko na dziecięcych twarzach. Gdzie go szukać? >> 2

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 43 (578) 4 grudnia 2024

www.LZG24.pl



Choć młodego wina w tym roku jest mało, jego miłośnicy znajdą coś dla siebie. A co wspólnego z trunkiem z tegorocznych zbiorów mają małpa i helikopter, który zamienił się w korkociąg? Okazuje się, że dużo...

>>5

TRANSPORT

LUBUSKA KOLEJ DO NAPRAWY

Odwoływane pociągi, wiecznie spóźnione - to codzienność regionalnej kolei w Lubuskiem. Jakież zmiany? Polregio wypada właśnie z trasy do Wrocławia.

Sobota, 30 listopada. Z pierwszego peronu do Görlitz odjeżdża szynobus w lubuskich barwach. - Chyba ruszy - uśmiecha się Natalia. Studentka tłumaczy, że rzadko wsiada do pociągów w Zielonej Górze. - Bo są niepewne. Wciąż je odwołują.

- Mojej koleżance odwołali niedawno wieczorny pociąg z Czerwieńska do Zielone Góry - opowiada Maciek, który przyszedł z dziewczyną na pociąg do Wrocławia.

- Co zrobiła?

- Pojechała „Boltem”.

Regionalne połączenia w Lubuskiem obsługuje spółka Polregio. W tym roku odwoływała średnio 20 połączeń dziennie. Odnotowywała 50 opóźnień. Właśnie przestaje wozić pasażerów do Wrocławia.

(al)

Więcej >> 3



- Wciąż je odwołują - mówi o pociągach w Zielonej Górze Natalia, studentka

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

DROGI

Połowa wiaduktu już przebudowana

Na tę informację czekali kierowcy. W niedzielę wrócił ruch na wschodnią nitkę wiaduktu na ul. Zjednoczenia (w stronę Przyłepu). Jednocześnie zamknięto zachodnią część wiaduktu (w kierunku ronda PCK).

Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej wykonała prace za około 25 mln 900 tys. zł. Wiaduktem pojedziemy cztery miesiące wcześniej niż planowano.

- Cieszę się, że przed świętami otworzyliśmy pierwszą część obiektu -

mówił prezydent Marcin Pabierowski podczas poniedziałkowego briefingu prasowego na wiadukcie. - To jedna z ważniejszych arterii komunikacyjnych w mieście, zwłaszcza dla autobusów. Mieszkańcy ul. Objazdowej, Przyłepu i os. Czarkowo czekali na taką informację. To nowoczesny obiekt z trzymetrową ścieżką rowerową.

Paweł Tonder, zastępca prezydenta, dodał, że na wiadukcie nie ma ograniczeń co do ciężaru przejeżdżających pojazdów.

- Dziękuję całemu zespołowi, który stanął na wysokości zadania na etapie projektowania i realizacji inwestycji - mówiła Irena



O otwarciu przebudowanej nitki wiaduktu poinformowali prezydent Marcin Pabierowski, jego zastępca Paweł Tonder, dyrektor Irena Lutowska i Damian Szulc z Nowak-Mosty

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Lutowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami w urzędzie miasta.

Wiadukt stoi na 17 podporach (dwa przyczółki i 15 filarów). Szerokość jezdni na moście i dojazdach to 6,5 m (dwa pasy ruchu). Chodnik ma 2,5 szerokości użytkowej. Długość wiaduktu to 338,30 m, a szerokość pomostu 11,45 m.

Nawierzchnię jezdni wykonano dwuwarstwową o łącznej grubości 8 cm. Do wykonania obiektu zużyto ponad 600 ton stali zbrojeniowej i wylano około 3,7 tys. m sześć. betonu.

Wykonawca przejął plac budowy i przystępuje do robótki zachodniej nitki obiektu. Ta część prac zakończy

się w styczniu. - Mamy czas do lipca 2026 r., ale postaramy się skrócić ten termin - zapowiedział Damian Szulc, kierownik budowy z Nowak-Mosty.

Wykonawca nie spodziewa się niespodzianek na placu budowy. Kolizje z sieciami wyeliminowano pracując nad pierwszą nitką wiaduktu.

Druga nitka wiaduktu ma kosztować blisko 26 mln zł.

Dobra wiadomość jest też dla pasażerów miejskiej komunikacji. Autobusy MZK powróciły na stałe trasy przez wiadukt, dotyczy to linii nr 2, 9 i 39. Nowe rozkłady jazdy dostępne są na stronie internetowej www.mzk.zgora.pl

(rk)

MIKOŁAJKI

Szukaj go na obrazach, w pałacu i bibliotece

Święty Mikołaj lada chwila pojawi się w Zielonej Górze, by wywołać radość... nie tylko na dziecięcych twarzach. Gdzie go szukać?

• DEPTAK PRZY RATUSZU - mieszkańcy miasta, i tych najmłodszych, i tych starszych czeka wyjątkowy, mikołajkowy czas. - 6 grudnia o 16.00 zbieramy się na Starym Rynku, aby rozświetlić choinkę, która przyjechała do nas z Nadleśnictwa Babimost - zapowiada prezydent Marcin Pabierowski. - Cudowną, 12-metrową jodłę pospolitą przemienimy w niepospolite, wyjątkowe drzewko świąteczne. W tym dniu uruchomione zostaną też wszystkie iluminacje świąteczne w mieście. Będzie radośnie i wyjątkowo!

Oprawę muzyczną zapewnią wykonawcy z ZOK. A dzieci czeka słodki poczęstunek!

• MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ - rzuca wyzwanie! Jest związane z wystawą prac Roberta Jurgi „Malowana kronika Zielonej Góry”. Artysta na dwóch obrazach, wśród set-

ki eksponowanych na wystawie, ukrył tyciuteńkiego Mikołaja - jest czerwony, ma czapkę i brodę. Zadanie to odnalezienie dwóch postaci, zrobienie im zdjęć i pokazanie w kasie muzeum. Trzeba też będzie odpowiedzieć na dodatkowe pytanie o muzealny eksponat - polifon (można przydać się internet). Na duety, które odwiedzą muzeum do 7 grudnia, kupią bilety i odnajdą dwa ukryte Mikołaje, czekają nagrody: podwójne zaproszenia na „Wieczór kolęd” do Filharmonii Zielonogórskiej, na spektakl w Teatrze Lalek, bony o wartości 100 zł do Węgarnika, Hola Cantina Mexicana i Ceskiej Hospody u Svejka oraz 20 toreb z muzealnymi upominkami.

• SZKOŁA PODSTAWOWA NR 13 - zaprasza 5 grudnia w godz. 17.00-19.00 na Magiczną Noc Mikołajkową.

Wydarzenie połączone jest z dniami otwartymi szkoły, dlatego wstęp na imprezę jest bezpłatny dla wszystkich. Wśród atrakcji m.in. kiermasz świątecznego rękodzieła, występy uczniów, konkurs pokazów iluzjonistycznych.

• DEPTAK - 6 grudnia. - Zapraszamy dorosłych i dzieci na spotkanie z Mikołajem. O 13.00 pojawi się jego zaprzęg z żywymi zwierzętami i pięknie oświetlonymi saniami - zapowiada Eleonora Szymkowiak, która stoi na czele Stowarzyszenia Ludzie dla Ludzi Mecenat Złotego Serca.

• AUTOBUSY MZK - jak co roku, 6 grudnia, Mikołaj zaprosi dzieci do wspólnej zabawy w specjalnym, udekorowanym autobusie. Mikołajkowe kursy: linia 0 - godz. 12.55 z Zawadzkiego „Zośki” na Wrocławską i 13.50 z Wrocławskiej na Zawadzkiego „Zośki”; linia 8 - 10.38 z os. Śląskiego na Botaniczną i 11.23 z Botanicznej na os. Śląskie; linia 14 - 12.19 z os. Śląskiego na Zawadzkiego „Zośki” i 14.43 z Zawadzkiego „Zośki” na os. Śląskie; linia 19 - 9.55 z Czarkowa na os. Śląskie, 15.21 z os. Śląskiego na Czarkowo, 16.21 z Czarkowa do dworca głównego i 17.20 z dworca głównego na Czarkowo. Mikołaje zaparkują też swój autobus przy centrum przesiadkowym w godz. 16.40-17.20.

• CENTRUM PRZYRODNI-CZE - w cenie standardowego zwiedzania ekspozycji 6 grudnia o godz. 12.30, 14.15 i 16 odbędą się świąteczne warsztaty, na których dzieci przygotowują akrylowe bombki, świąteczne kartki na papierze słonecznym oraz lampiony, napiszą też listy do Mikołaja, wezmą udział w Mikołajkowym Kole Fortuny i zapozują do okolicznościowych zdjęć.

• PLANETARIUM WENUS - zaprasza 6 grudnia do Świątecznej Warsztatowni Świętego Mikołaja. Dzieci z opiekunami złożą kosmiczne lampiony, bombki, origami i gwiazdy 3D, pomalują sobie twarze w świąteczno-kosmiczne wzory. Oprócz bez-



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
MARCIN PABIEROWSKI
ZAPRASZA NA

**ROZŚWIETLENIE CHOINKI
I ILUMINACJI ŚWIĄTECZNYCH**

6
GRUDNIA
2024

16:00
DEPTAK
PRZY RATUSZU

16.00 POWITANIE UCZESTNIKÓW
16.15 ODLICZANIE I ROZŚWIETLENIE CHOINKI MIEJSKIEJ
ORAZ ILUMINACJI ŚWIĄTECZNYCH

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA MIASTA
MARCINA PABIEROWSKIEGO
ORAZ
DYREKTORA REGIONALNEJ DYREKCJI
LASÓW PAŃSTWOWYCH
W ZIELONEJ GÓRZE JERZEGO ŁOKIETKO

KONCERT ZIMOWYCH PIOSENEK
SŁODKI POCZĘSTUNEK DLA DZIECI

Logo of the City of Zielona Góra, 100th anniversary of the Polish Republic, and other local organizations.

PIÓRKIEM CEPRA >>>



płatnych warsztatów, które odbędą się w holu w godz. 16.00-18.00, najmłodszych miłośników nauki organizatorzy zapraszają na płatne pokazy pod kopułą.

• PAŁAC W STARYM KISIELINIE - zachęca do obejrzenia spektaklu z udziałem samego Świętego Mikołaja „Kosmiczne Przygody Elfów” 6 grudnia o 17.00. Niesamowite przygody elfów przyniosą radość i odpowiedź na pytanie: jak długo leciałby Mikołaj na Marsa, Jowisza czy Wenus, gdyby mógł rozwozić prezenty po innych planetach? Bilety po 5 zł na portalu abilet.pl.

• HYDRO(ZA)GADKA PRZY UL. FESTIWALOWEJ - 6 grudnia o 17.00 odbędzie się spektakl interaktywny dla najmłodszych pt. „Świećlista Ucieczka Alego i Ali” w wykonaniu Teatru Lalka w Trasie. W komedię pomyłek i pełną zagadek historię dwojga podróżników zaangażowana będzie młoda publiczność. Bilety po 5 zł na portalu abilet.pl.

• BIBLIOTEKA NORWIDA PRZY AL. WOJSKA POLSKIEGO 9 - zaprasza dzieci 5+ i młodzież na „Mikołajkową przygodę w bibliotece” 6 grudnia w godz. 10.00-16.00 do Biblioteki Pana Kleksa. W programie gry i zabawy. Natomiast o 17.00 w Sali im. J. Koniusza „MIKOŁAJKI - MIKOŁAJKI” - spektakl teatralny, zabawy w języku ukraińskim i spotkanie z Mikołajem. Zapisy w Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom, Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (tel. 575 028 962). Informacje w Bibliotece Obcojęzycznej pod nr tel. 68 453 26 38. Niepodziankę przygotował też Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra wraz z Mediateką Góra Mediów, w godz. 17.00-21.00 odbędzie się „Fabularne mikołajki”, czyli wernisaż wystawy figurek Artura Sajzera Kulińskiego i wieczór gier fabularnych, zapisy, tel. 68 453 26 15, e-mail: gora.mediow@biblioteka.zgora.pl.

• FILIE BIBLIOTECZNE NORWIDA - 6 grudnia w godz. 10.00-16.00 w filiach nr 1 i 11 przy ul.

Ptasiej 32 odbędzie się mikołajkowa wymiana książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Filia nr 5 przy ul. Żołnierzy II Armii 30-40 proponuje: zrób sobie prezent. I w godz. 11.00-16.00 zaprasza na wymianę kubków i filiżanek.

• TEATR LUBUSKI - widzów powyżej czterech lat zaprasza na mikołajkowe spektakle 5 i 6 grudnia o 9.30 i 11.30. Duża scena zamieni się w tropikalną dżunglę za sprawą „Niezwyciężonych odkrywcy papugi”. Bilety na abilet.pl.

• WOSIR DRZONKÓW - tutaj Mikołajów nie zabraknie, bo organizator zapowiedział nagrody za najlepsze świąteczne stroje i bezpłatny wstęp na zajęcia, które odbędą się 5 grudnia w godz. 18.50-21.00 pod hasłem „Mikołajkowy Maraton Fitness”. W programie m.in. szaleństwo z Mikołajem w wodzie. A 8 grudnia od 12.00 gratka dla najmłodszych miłośników jeździectwa - mikołajkowe zawody Hobby Horse. Zgłoszenia do 5 grudnia przez stronę livejumping.com. (el, ah, dsp)

POCIĄGI

Kiedy umiera Polregio, ale rodzi się SKALT

Do Wrocławia od grudnia pojedzie po 10 par pociągów regionalnych Kolei Dolnośląskich dziennie. - To początek zmian. Musimy zbudować swoją spółkę transportową. Z pociągami, autobusami i bazą serwisową - zapowiada wicemarszałek lubuski Sebastian Ciemnoczołowski.

- Pociąg do Krosna, Gubina, Żagania, Gorzowa jest odwołany - niemal codziennie słychać na dworcu PKP w Zielonej Górze. Tak jest od ponad dwóch lat, tysiące odwołanych pociągów. Kiedyś to się skończy?

Sebastian Ciemnoczołowski: - Ta sytuacja jest nie do zaakceptowania! Ostatnio byłem w szpitalu i spotkałem dawno niewidzianą koleżankę z pracy. Chcę się przywitać, a ona na mnie krzyczy. Co wy robicie? Moje dziecko nie dojechało do szkoły, siedzi na stacji w Krośnie. Wiem, co się wtedy czuje, sam dojeżdżałem do szkoły z Chwalimia pod Kargową.

- No właśnie, co wy robicie, że tej katastrofy nie da się przerwać?

- Da się, spółka Polregio nie jest nietykalna. Od grudnia regionalną linię z Zielonej Góry do Wrocławia będą obsługiwały Koleje Dolnośląskie, czyli spółka Województwa Dolnośląskiego. Same korzyści, nie tylko dlatego, że szynobusy KD mają wyższy komfort. To również korzystne finansowo. Trudno uwierzyć, ale pociągokilometr w pociągach Polregio kosztuje 34 zł, a w nowocześniejszym pociągu Kolei Dolnośląskich 17 zł.

Wciąż szefom spółki Polregio pokazują perspektywę pasażera, który po prostu chce dojechać rano do szkoły, pracy i lekarza. I w nosie ma opowieści o audytach i planach naprawczych.

Trudno prezesom wytłumaczyć, że ludzie mają planowane zabiegi na pół roku wprzód w szpitalu i przez jeden odwołany pociąg wypadają z kolejki na pół roku. Takimi przykładami próbuję nimi trochę wstrząsnąć.

Mamy też nasz lubuski paradoks. Płacimy Polregio za przewozy, odajemy szynobusy za darmo i jeszcze miliony złotych dajemy na naprawy i serwis. I wszystko potwornie kuleje.

- Dlaczego kary za odwołanie pociągów nie działają?

- Dziś w Lubuskiem Polregio ma naliczonych aż ok. 17 mln zł. Spółka przestała płacić w 2022 r. Zamiast tego próbuje negocjować spłaty w szatański sposób. Tak kombinuje, że na końcu to my powinniśmy coś dorzucić, a nie dostać. Zderzam się z ich księżycową ekonomią, ale nie odpuszczę. Po moim trupie. Ludzie nie domagają się kar, a mają pretensję, że w ogóle jeszcze współpracujemy z Polregio i pytają dlaczego oni są tacy bezkarni? Otóż nie są.

- Jak to jest, że ta spółka dostaje w 2024 r. prawie 140 mln na przewozy regionalne i hurtowo odwołuje pociągi. Wierzy pan w jej reformowanie?



- Spółka Polregio nie jest nietykalna. Od grudnia z Zielonej Góry do Wrocławia pojedzie tylko Koleje Dolnośląskie. Większy komfort, brak spóźnień i odwołań pociągów - mówi wicemarszałek lubuski Sebastian Ciemnoczołowski.

- Trudno wierzyć. Od lat jest tak samo, a nawet gorzej z roku na rok. I to jest punkt wyjścia, co robić z lubuską koleją. Ta spółka nie ma przyszłości. Tabor liczy średnio ponad 40 lat. Nie ma szans na zakupy, bo Unia nie dopłaca już do pociągów spalinowych. Zresztą elektrycznych też nie kupią. Mniejsza o Unię, nie ma w Polsce takiej fabryki, która by wyprodukowała dla Polregio odpowiednią ilość szynobusów, a poza tym nie mają środków na wkłady własne. Zwyczajnie nie ma takiego zakładu, a innych chętnych jest wielu. Może więc być tylko gorzej. A pamiętajmy o tym, że w 2030 r. w Unii Europejskiej uwalnia się rynek przewozów pasażerskich. O kontraktach przesądzać będą przetargi. Konkurencji trzeba sprostać. Nie widzę szans w tej walce dla Polregio. Bo jak? Starymi, często brudnymi pociągami? Ten koń nie wygra już żadnego wyścigu. Koleje Wielkopolskie czy Dolnośląskie odjechały Polregio. Dobrze to widzą nasi mieszkańcy, którzy jeżdżą do Wrocławia.

- Będziemy się wozić z obecną sytuacją do 2030 r.? Już dziś pociąg regionalny w Lubuskiem to najbardziej niepewny środek transportu. Mamy czekać na wolny rynek kolejowy?

- Nigdy w życiu. Musimy zbudować swoją spółkę transportową. Powołamy ją już w przyszłym roku.

- Zawsze słyszałem, że jesteście za mali, aby mieć spółkę typu Lubuskie Koleje.

- Używano różnych argumentów. Sieć jest słabiej rozwinięta, słabo

zelektryfikowana. Nie mamy dużej aglomeracji, odpowiedniej liczby mieszkańców. Tyle że nie chodzi o powołanie firmy stricte kolejowej. Pociągi - mamy dziś 23 własne szynobusy - są jedną nogą, druga to autobusy, a trzeci filar sprawna i sprawdzona baza serwisowa. Tylko w ten sposób to zadziała.

Na razie jesteśmy teraz w okresie przejściowym. Zanim się rozkręci spółka, czeka nas najbliższy rok. Wiemy, że Koleje Dolnośląskie zapewnią dobre, szybkie i punktualne połączenia z Wrocławiem. Nie wykluczone są umowy z Kolejami Wielkopolskimi. Rozmawiałem też z prywatną spółką Arriva, która działa w Kujawsko-Pomorskiem. I to skutecznie, tam niemal nie ma spóźnień ani odwołań pociągów. Oczywiście to jest ten ostatni moment, kiedy Polregio może pokazać, że się zmieni i odzyska zaufanie podróżnych. Ale nie wiem, czy oni sami w to wierzą.

- Kiedy umiera Polregio, rodzi się SKALT, czyli kolej w trójkaście Nowa Sól-Zielona Góra-Sulechów. Pewnie nikt nie zna wartości przedsięwzięcia, ale wcześniej padały kwoty powyżej 400 mln zł. Czy jest sens budowania takiej kolei na wzór Sopotu, Gdańska i Gdyni, w miejscu najbardziej „ukolejowionym” w Lubuskiem? Gdzie tu zrównoważony rozwój? Reszta województwa niemal wykluczona kolejowo, a to tu taki rozmach.

- SKALT jeszcze niedawno mógł wylądować w koszu. Inwestycję pomógł uratować na tym etapie po-

seł Waldemar Sługocki. W towarzystwie prezydenta Marcina Pabierowskiego przekonywał w ministerstwie infrastruktury czy w PKP PLK, że jednak kolej trójmiejska ma sens. Oczywiście po przeprojektowaniu, po pozbyciu się absurdalnych parametrów.

- Na przykład jakich?

- SKALT przygotowywano za kadencji poprzedniego prezydenta Zielonej Góry. Projekt pilotował jego zastępca Krzysztof Kaliszuk. Po wyborach, po odarciu tego przedsięwzięcia z politycznych opowieści z sufitu, eksperci przyjrzeni się wskaźnikom. Na przykład, i to nie jest żart, miała powstać stacja z peronem, z którego dziennie odjeżdżałoby dwóch pasażerów. Serio, coś takiego było w prognozach. To tak jakby państwo budowało gdzieś autostradę, którą jeździłoby parę samochodów.

Usłyszeliśmy - albo projekt poprawicie, albo do kosza.

- Dlaczego mielibyśmy ratować SKALT?

- Dla przyszłości. To będzie istotny fragment lubuskiego szkieletu komunikacyjnego. Dlatego wart jest inwestowania.

- A ten szkielet to nie następna opowieść z sufitu?

- Nie. On przypomina literę Y, jak słynne koleje dużych prędkości. W środku jest Zielona Góra, jedna noga odbija na południe na Wrocław, druga na Żary. Trzecią wieździe prosto przez Sulechów, Świebodzin, Skwierzynę do Gorzowa.

I fragment świebodziński trzeba zbudować. W ten sposób w godzinę pociągiem dojedziemy z Zielonej Góry do stolicy na północy regionu. Dla takiego kształtu lubuskiej sieci jest zielone światło od rządu, co potwierdził nam minister Piotr Malepszak. Nie było na tym stanowisku jeszcze człowieka tak znającego kolej. Toteż to jest realny plan. A w nim trójmiejski SKALT, oczywiście bez tego szaleństwa poprzedników.

- A co do poprzedników. Od wyborów samorządowych minęło pół roku. Co się zmieniło w relacjach marszałka z prezydentem Zielonej Góry? Miasta i województwa?

- Nasze urzędy dzieli tylko ul. Podgórna i jedno rondo. Przez osiem lat było tak daleko, że nie udawało się przejść przez to rondo i porozmawiać. I to już przeszłość. U siebie bywamy niemal codziennie. To najszybciej odczuwalna zmiana w najprostszych sprawach.

Zielona Góra i Lubuskie ma mnóstwo punktów stykowych. W edukacji, transporcie, ochronie zdrowia. W mieście działa Szpital Uniwersytecki, w którym 70 proc. pacjentów to zielonogórzanie. W dużej mierze to szpital miejski. Tymczasem szpital więcej płacił w podatkach miastu, niż dostawał pieniędzy. Tak dla porównania, Gorzów daje tamtejszemu szpitalowi parę milionów złotych rocznie, bo w zadaniach samorządu jest dbanie o zdrowie mieszkańców. Co więcej, poprzednicy blokowali inwestycje szpitala np. budowę komory hiperbarycznej, choć nie trzeba wiele, by zrozumieć, co w życiu mieszkańców jest najważniejsze: zdrowie, bezpieczeństwo, praca i szkoła.

Ale dam jeszcze drobny, acz wymowny przykład. W mieście działa podlegający marszałkowi Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy. Bardzo potrzebny mieszkańcom. Budynek przy ul. Dąbrówki wygląda nie najlepiej i wymaga nakładów. Właścicielem budynku jest miasto, usługi świadczy marszałek i płacił niewielkie stawki. W ośrodek miasto nie inwestuje ani złotówki, stąd jego kiepski stan. I teraz najciekawsze. Gdy minęła 30-letnia dzierżawa, prezydent Janusz Kubicki, sądząc, że na złość, podniósł stawki wynajmu do najwyższych z możliwych. Nie dopiekl w istocie marszałkowi, ale swoim mieszkańcom, którzy płacili za wyższe koszty. Prezydent Pabierowski przywrócił jedynym podpisem niższy czynsz, na czym skorzystają zielonogórzanie. Wystarczyło jedno spotkanie i przejście przez ulicę i rondo.

- Dziękuję.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Choć Zielona Góra nie jest tradycyjnie kojarzona z górnictwem, obecność PGNiG w regionie to ważny element naszej tożsamości gospodarczej. Górnicza brać świętowała Barbórkę. Przy tej okazji nie mogło zabraknąć orkiestry dętej, która przemaszzerowała przez deptak.

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI



Już stoi i ma się świetnie. Prosto na deptak z Nadleśnictwa Babimost dojechała jodła pospolita. Drzewo robi wrażenie - ma ponad 12 metrów, a jego wiek szacuje się na około 20 lat. Choinka, razem z innymi miejskimi ozdobami, zabłyśnie w mikołajki, 6 grudnia.

FOT. MICHAŁ KOCIŃSKI



Łubuska akrobatyka świętuje 70-lecie istnienia. W hali MOSiR przy ul. Urszuli, która jest domem zielonogórskich akrobatów, odbyła się urodzinowa uroczystość. Były pokazy i wspomnienia, a tych się nazbierało, podobnie jak medali na arenie krajowej i międzynarodowej.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

EDUKACJA

Warsztaty pełne energii

10 szkół podstawowych oraz osiem szkół ponadpodstawowych w mieście otrzymało zestawy edukacyjne zawierające modele, które pomagają zrozumieć, jak działają odnawialne źródła energii.

Pakiet zestawów został tak zaprojektowany, aby wspierać nauczycieli w prowadzeniu zajęć i pomagać uczniom lepiej zrozumieć kluczowe zagadnienia zwią-

zane z odnawialnymi źródłami energii.

Zestawy znajdują zastosowanie podczas fizyki, chemii, biologii, geografii, techniki i przyrody. Uczniowie mają szansę na zdobycie praktycznych umiejętności związanych z wykorzystaniem energii odnawialnej, jak np. słoneczna, wiatrowa, wodna. Zestawy zawierają modele, które umożliwiają eksperymentowanie z budową i działaniem urządzeń takich jak minielektrownie wiatrowe, panele fotowoltaiczne. Uczą nie tylko teorii, ale też rozwiązywania realnych problemów związanych z ochroną środowiska i przyszłością energetycz-



Dzięki zestawom edukacyjnym uczniowie stają się bardziej odpowiedzialni za środowisko i lepiej rozumieją wyzwania związane z globalnym kryzysem energetycznym

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

na. Pozwalają na interaktywną naukę, rozwijanie kreatywności i współpracę w grupach. Uczniowie zyskują wiedzę o alternatywnych źródłach energii i dowiadują się, jak technologie mogą być wykorzystane w praktyce, by w przyszłości stworzyć zrównoważone rozwiązania.

Kampania edukacyjno-informacyjna pod nazwą „Energia drzemiąca w naturze” została zrealizowana przy współfinansowaniu z programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. (ah)

nej Górze. W mieście przeprowadziła ją Biuro Ochrony Środowiska w magistracie. - Kampania miała na celu edukowanie młodego pokolenia w zakresie ekologii i zrównoważonego rozwoju oraz działań w kierunku adaptacji do zmian klimatu - podkreśla Urszula Podgajna, kierownik BOŚ.

Artykuł powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. (ah)

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 104339F (ul. Łąkowej) oraz drogi gminnej na terenie działki nr 72/18 obr. 0019 w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej 104339F klasy D (ul. Łąkowej):
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 72/11, 78/1, 78/2, 82/1, 451/1, 72/10 obr. 0019

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 72/18 obr. 0019

Teren niezbędny do przebudowy sieci energetycznych poza projektowanym pasem:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 72/4, 72/13, 74, 75/4, 81/7 obr. 0019

Teren niezbędny do przebudowy drogi powiatowej nr 4407F klasy L (ul. gen. J. Dąbrowskiego):
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 59 obr. 0019

Zgodnie z art. 11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w pokoju 516, najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

ROZPOCZYMYMY KONSULTACJE NAD PROJEKTEM GMINNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI NA LATA 2024-2030

Prowadzenie procesu rewitalizacji w Zielonej Górze w latach poprzednich odbywało się na podstawie Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra na lata 2016-2022, będącego dokumentem o charakterze strategicznym, określającym kierunki i działania na rzecz rewitalizacji miasta.

Po zakończeniu obowiązywania tego dokumentu przygotowaliśmy podsumowanie, które oceniało stopień wykonania przewidzianych działań, osiągnięcie spodziewanych efektów. Na tym etapie zbieraliśmy również od mieszkańców koncepcje/ pomysły w zakresie nowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Zdecydowaliśmy się na zachowanie granic wyznaczonego w 2017 roku obszaru rewitalizacji.

Przez ostatnich kilka miesięcy pracowaliśmy nad projektem nowego dokumentu, który jest aktualizacją programu zakończonego w roku 2022 i stanowi niejako ramy dla dalszych działań podejmowanych w sferze ożywienia zdegradowanych obszarów Zielonej Góry na lata 2024 – 2030.

Ważnym elementem procesu rewitalizacji w Zielonej Górze jest zebranie informacji na temat istotnych dla Państwa przedsięwzięć oraz opinii na temat projektu Gminnego Programu Rewitalizacji.

W tym celu przygotowano zostały odpowiednie formularze do składania uwag, które można pobrać na stronie BIP Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce: Rewitalizacja Miasta - Miasto Zielona Góra. Tam też dostępny jest projekt dokumentu.

Uwagi na formularzu można złożyć w pokoju 509, na spotkaniach konsultacyjnych lub w formie elektronicznej na adres: rewitalizacja@um.zielona-gora.pl

Zapraszamy również do wypełnienia ankiety, dostępnej na stronie: Konsultacje społeczne | Urząd Miasta Zielona Góra

A przede wszystkim zachęcamy do wzięcia udziału w spotkaniach informacyjno-konsultacyjnych, które odbędą się:

- 9 grudnia o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Spawaczy,
- 10 grudnia o godz. 17.00 w Hydrozagadce /ZOK przy ul. Festiwalowej,
- 13 grudnia o godz. 17.00 w Centrum Przyrodniczym przy ul. Dąbrowskiego.



WINIARSTWO

Małpie figle na etykietce, czyli czas na młode wino

Co wspólnego z młodym winem z tegorocznych zbiorów mają małpa i helikopter, który zamienił się w korkociąg? Okazuje się, że dużo. Wszystko dzięki pomysłowości lubuskich winiarzy.

„Młode wino spijaj ostrożnie / W młodym winie czai się zdrada / Młodym winem racz się nabożnie / Spójrz na mnie, taka jestem chwytaj i blada” - śpiewała Martyna Jakubowicz w piosence z 1987 r.

- W tym roku faktycznie młodym winem przychodzi nam się raczyć nabożnie - zgadza się Tomasz Kowalski z Muzeum Ziemi Lubuskiej, znawca wina. - Jest go mniej niż w poprzednich latach, a wszystko w związku z mrozami, które przyszły pod koniec kwietnia. Lubuscy winiarze ponieśli duże straty, niewiele wypuściło na rynek młode wino.

Nie ma też imprez winiarskich poświęconych lokalnemu trunkowi z tegorocznych zbiorów. Zamiast Święta Lubuskiego Młodego Wina, które w listopadzie ub. roku odbyło się w Lubuskim Centrum Winiarstwa w Zaborze, winiarze zaprezentują się podczas jarmarku bożonarodzeniowego w skansenie w Ochli. Udział potwierdziło 15 lubuskich winnic. 14 i 15 grudnia, bo wtedy odbędzie się jarmark, też będzie można spróbować wina z tegorocz-



Choć młodego wina jest mało, jego miłośnicy i tak znajdują coś dla siebie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nych zbiorów, ale nie będzie ono dominować.

Choć młodego wina jest mało, jego miłośnicy i tak znajdują coś dla siebie. Tradycyjnie sprzedaje je winnica Miłosz z Łazu. Krzysztof Fedorowicz, który lubi bawić się nazwami i etykietami, tym razem wymyślił „Całe wino”, białe i różowe. Na etykietce tego drugiego (szcze-

py: zweigelt, pinot noir, dornfelder i cabernet moravia) zobaczymy helikopter, który zamiast śmigieł ma... rączkę od korkociągu. To nawiązanie do sytuacji z kwietnia. Gdy wiadomo było, że kolejnej nocy przyjdą mrozy, winiarze z Zaboru zrobili zrzutkę i wynajęli helikopter. Maszyna przez kilka godzin w ciemnościach krążyła nad 30-hektaro-

wą winnicą samorządową. Mieszała powietrze. To cieplejsze, z góry, kierowała ku dołowi, by ochronić krzewy winorośli. Pierwszej nocy się udało, ale drugiej i trzeciej, gdy helikoptera już nie było, winiarze przegrali z mrozem.

Małgorzata i Roman Gradowie z winnicy Julia w zielonogórskim Starym Kisielinie nie eksperymen-

towali z nazwą. - Wypuściliśmy po prostu „Młode wino” - opowiada pan Roman. W butelce z etykietą z rysunkiem winiarki znajdziemy białego wytrawnego johannitera. - Jest delikatny, świeży, obiecujący - mówi.

„Młody Vincent” to z kolei trunk firmowany przez winnicę Saint Vincent z Borowa Wielkiego, największą (14 hektarów) w Lubuskiem. Z etykiety spogląda na nas... małpa. Nie byle jaka, bo w dziecięcej czapeczce na głowie. Winiarze z Borowa zabutelkowali wytrawne chardonnay. Niefiltrowane, niesiarkowane, na dzikich drożdżach.

Do Bachusa, władcy zielonogórskiego Winobrania, nawiązała winnica Saganum spod Żagania. „Młody bóg”, z antycznym posągami na butelce, to czerwien szczepów rondo i regent. - Wino powstało metodą maceracji karbonicznej, charakterystycznej dla młodych win. Jest delikatne, dobrze zbalansowane, o niskiej kwasowości. Ma aromaty wiśni, kwiatów, czereśni, jeżyn - mówi Renata Wcisło z Saganum.

(sp)

SZKOŁY

Na boisku już można zagrać

Dobra informacja dla uczniów SP nr 18 przy ul. Francuskiej. Boisko wielofunkcyjne przy szkole jest już gotowe.

Przed remontem płyta boiska nie była bezpieczna, pojawiały się na niej liczne zapadnięcia uzupełniane betonem. Z kolei piłkochwyty były za niskie. Na szczęście przykry obrzeżek odchodzi w niepamięć.

Płytę pokryto trawą syntetyczną przeznaczoną na



Prezydent Marcin Pabierowski już strzelał gole na nowym boisku, w rolę bramkarza wcielił się radny Dariusz Legutowski

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

nawierzchnie sportowe wielofunkcyjne. Zamontowano dwie nowe bramki i ogrodzenie boiska połączone z sześciometrowym piłkochwytem z bramą i furtką. Prace pochłonęły około 500 tys. zł. - To wyjątkowy dzień dla szkoły, dzisiaj przypada 130. rocznica urodzin jej patrona, Arkadego Fiedlera, a my otwieramy boisko, które zyskało nową jakość - mówił 28 listopada prezydent Marcin Pabierowski. - Dobra edukacja nie może obejść się bez dobrych boisk i terenów rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. To prezent świąteczny

dla uczniów i wszystkich zielonogórczyków. Zapraszam do korzystania - podkreślił prezydent, który jako jeden z pierwszych sprawdził jakość nawierzchni.

Zielonogórska firma Mizar miała tylko 45 dni na wykonanie inwestycji, zmieściła się w terminie. Dodatkowo opracowała dokumentację techniczną przebudowy boiska. Firma ma spore doświadczenie w budowie obiektów sportowych, zrealizowała już m.in. boiska przy świetlicy w Jeleniowie i przy ul. Kąpielowej na Jędrzychowie. - Cieszę się, że udało się zmieścić w terminie - mówi-

ła Eliza Miciuła-Urban, prezes zarządu firmy Mizar. - To dla mnie ważne, bo byłam w pierwszym roczniku, który ukończył szkołę.

Pięczę nad zadaniem sprawował Departament Inwestycji Miejskich - Podziękowania należą się dyrektor Monice Krajewskiej i Renacie Woźniak, nadzorującej projekt - dodał prezydent.

Andrzej Brychcy, dyrektor SP 18 również dziękował: W imieniu uczniów i nauczycieli dziękuję za prezent na urodziny naszego patrona.

Miasto planuje również termomodernizację szkoły.

(rk)

URZĄD MIASTA

Znikną budki będą parkomaty

Od stycznia zmieniają się zasady parkowania przed urzędem miasta przy ul. Podgórznej. Znikną budki przy wjeździe i wyjeździe z parkingu, pojawią się parkomaty.

Taką decyzję na listopadowej sesji podjęli miejscy radni.

- Obecnie obsługa tego parkingu jest dość problematyczna - wyjaśnia Paweł Tonder, zastępca prezydenta miasta. I uzupełnia: - Nasi pracownicy w dwóch budkach zlokalizowanych przy

wjeździe i wyjeździe pobierają informacje o pojeździe i rozliczają się z klientami odwiedzającymi urząd miasta. Likwidujemy budki. W zamian postawimy parkomaty, w którym będzie można pobrać bilet i uiścić opłatę za postój.

Co ważne, cennik pozostaje bez zmian. Pierwsza godzina parkowania jest za darmo, każda kolejna kosztuje 2 zł. Można także wykupić abonamenty, miesięczny w cenie 150 zł i roczny 1200 zł. Parking będzie płatny od 7.00 do 17.00. W sobotę i niedzielę postój będzie bezpłatny.

(rk)

GALA

Docenią wolontariuszy

Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych zaprasza w sobotę (7 bm) o godz. 11.00 do Regionalnego Centrum Animacji Kultury przy ul. Sienkiewicza 11 na uroczystą galę poświęconą obchodom Dnia Wolontariusza. Uehonorowani zostaną wolontariusze i koordynatorzy zgłoszeni w konkursach na Wolontariusza Roku 2024 i Koordynatora Roku 2024. Organizatorzy chcą docenić osoby, które mają serce jak na dłoni dla potrzebujących pomocy. Z drugiej strony uhonorować osoby na co dzień zarządzające wolontariatem, wspierające wolontariuszy i pomagające im dokonywać właściwych wyborów w działalności wolontariackiej. (rk)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza pragnę wyrazić wdzięczność za Waszą nieocenioną pracę na rzecz naszej społeczności. Wasza empatia, poświęcenie i gotowość do pomocy są fundamentem wielu działań, które zmieniają życie innych na lepsze. Dziękuję za Waszą pasję i zaangażowanie. Wasza obecność czyni nasze miasto miejscem pełnym serdeczności i solidarności.

Marcin Pabierowski,
prezydent Zielonej Góry

Pisarze do piór... a później po nagrody!

Podczas piątkowej Gali Literackiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej przyznano nagrody i wyróżnienia. - Tyle lat już piszę, że moi redakcyjni koledzy wsadzą mnie w kołcu w ramki i powieszą na ścianie jako dowód, że można tyle pracować - śmiał się ze sceny Tomasz Czyżniewski, jeden z laureatów i zarazem dziennikarz „Łącznika Zielonogórskiego”.

Odbývająca się od lat Gala Literacka to efekt współpracy Zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i Towarzystwa Miłośników Zielonej Góry „Winiarka”. Tegoroczna edycja rozpoczęła się od wręczenia odznaczonych honorowych „Zasłużony dla Kultury Polskiej” - przyznanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymał je Jan Zelek, Roman Czarniecki oraz Krzysztof Koziołek.

- To dla mnie ogromne wyróżnienie i jeden z najwspanialszych dni w karierze zawodowej. Znak, że warto łączyć pasję literacką z zacięciem społecznym i chęcią zmieniania tego kawałka wspólnego świata, który kręci się wokół nas - podkreśla Koziołek, pisarz, który ma na koncie już 26 książek!

Patelnia kluczowa

Jeśli jednak rywalizować na liczbie publikacji, zwycięzcą byłby Tomasz Czyżniewski, dziennikarz i regionalista. W miniony piątek otrzymał Zielonogórską Nagrodę Literacką „Winiarka” w kategorii indywidualnej m.in. za swój popularny cykl „Spacerownik Zielonogórski”, który obecnie wydawany jest na łamach „Łącznika Zielonogórskiego”. Patelnia - to słowo klucz do jego twórczości, o czym wie każdy, kto choć raz zajrzał do „Spacerownika”.

- Licząc jedynie teksty całostronicowe: dla „Gazety Wyborczej” napisałem ich 78, dla „Gazety Lubuskiej” 328, dla „Tygodnika Zielonogórskiego” 182 odcinki, a dla „Łącznika” aż 577 - wylicza Czyżniewski. - Pierwszy tekst cyklu powstał w 2002 roku. W moje ręce wpadło 100 hi-



Tomasz Czyżniewski (na zdjęciu z prawej) otrzymał „Winiarkę” w kategorii indywidualnej m.in. za swój popularny cykl „Spacerownik Zielonogórski”

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI

starych pocztówek. Zaczęłem się zastanawiać, jak w prasie pokazywać naszą Zieloną Górę. I podjąłem rewolucyjną, jak na tamte czasy, decyzję: nie masz obraz-

ka, nie piszesz o danym temacie. A jak masz, wtedy dokładasz tekst. Dziś to wydaje się oczywiste, ale w tamtych latach nie było. I tak opowiadam, opowiadam i opowia-

dam zielonogórczom o tej naszej Zielonej Górze. Mam nadzieję, że dalej starczy mi na to sił.

W kategorii grupowej „Winiarkę” otrzymała Drukarnia Ligatura. Jury konkursowe doceniło jej wkład w tworzenie literatury regionalnej, m.in. poświęconej winiarstwu i tradycjom Zielonej Góry, ale też pracę kolekcjonerską poświęconą gromadzeniu dawnych maszyn drukarskich.

Dom natchnieniem

W X Ogólnopolskim Konkursie Literackim o Tematyce Zielonogórskiej wygrała Ewa Wierzbicka z opowiadaniem „Sonata”. Warto odnotować, że laureaci tej nagrody nie otrzymują gratyfikacji finansowej, ale możliwość wydania książkowej publikacji. - Zrobiłem sobie wirtualny spa-

cer po Zielonej Górze. Podczas przeglądania zdjęć zauważyłem mnie dom przy ul. Botanicznej 49 i stwierdziłam, że stworzę historię związaną z tym miejscem. Do dziś jednak nie wiem, kto tam mieszka - przyznaje z uśmiechem Wierzbicka.

Wyróżnienia przyznał też zielonogórski Związek Literatów Polskich. Nagrodę Literacką im. Andrzeja K. Waśkiewicza odebrała Katarzyna Grabias-Banaszewska za najlepszą lubuską książkę mijającego sezonu - zbiór opowiadań „Geranium”. Natomiast Laury im. Janusza Koniusza powędrowały do Haliny Bohuty-Stąpel oraz Grażyny Rozwadowskiej-Bar. To wyróżnienie przyznawane twórcom i animatorom życia literackiego Ziemi Lubuskiej.

(md)

SENIORZY

Zapisy na zajęcia w pałacu

Dobre wieści dla starszych osób! Od stycznia w pięknym pałacu w Starym Kisielinie rozpocznie działalność trzeci zielonogórski Dzienny Dom „Senior+”.

- Nie ma co ukrywać, nasze społeczeństwo się starzeje. Dlatego takich placówek w Zielonej Górze będzie przybywać. To konieczne - przekonuje wiceprezydent Marek Kamiński.

Rekrutacja na zajęcia w placówce mieszczącej się przy ul. Stary Kisielin - Pionierów Lubuskich 53 już ruszyła! Osoby zainteresowane dzienną opieką znajdują wszystkie niezbędne informacje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Długiej 13 (pok. 228) lub pod nr. tel. (68) 411 51 81. Nabór potrwa do wyczerpania miejsc.

- Z oferty będzie mogło skorzystać 30 osób - zaznacza wiceprezydent Kamiński. - Zgodnie z zapowiedziami wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom osób starszych oraz ich rodzin, którym potrzebna jest codzienna pomoc w opie-



Z oferty Dziennego Domu „Senior+” będzie mogło skorzystać 30 osób

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ce nad bliskimi. Demografia jest tutaj nieubłagana, ten problem społeczny będzie w nadchodzących latach narastał. Dlatego jako miasto będziemy się starali pozyskać środki na kolejne takie placówki. Cieszę się, że już wkrótce w Starym Kisielinie nasi seniorzy będą mogli się spotykać i wspólnie spędzać czas.

W ramach pobytu uczestnikom zapewniony będzie gorący posiłek, za który odpłatność uzależniona zostanie od ich dochodów. Natomiast wszystkie pozostałe usługi świadczone w Dziennym Domu „Senior+” będą bezpłatne.

(md)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 i 1222)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszzone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o przyjęciu dokumentów:

- 1) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Drzanków-Ośrodkowa i ul. Drzanków-Modrzewiowa w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr IX.159.2024 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 listopada 2024 r.,
- 2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Stefana Batorego i ul. Jana z Kolna w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr IX.160.2024 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 listopada 2024 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

NAGRODA

Zielonogórczanie laureatami

W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. wręczono Nagrody Kulturalne Marszałka Województwa Lubuskiego i Złote Dukaty Lubuskie. Nagroda jest przyznawana od 2009 roku. Podkreśla rolę twórców kultury w regionie. W tym roku wpłynęła rekordowa liczba wniosków: 53.

Wśród laureatów Nagrody Kulturalnej Marszałka Województwa Lubuskiego 2024 roku znaleźli się zielonogórczanie: Ryszard Błażyński, animator środowiska literatów, Andrzej Bembenek, malarz i Marek Lalko, fotograf. Doroczna nagroda przyznawana jest za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. (ah)

KONCERT

Muzyka pod kopułą

Jeden to zdecydowanie za mało! Drugi, dodatkowy koncert w Zielonej Górze zespołu Raz Dwa Trzy pt. „Człowiek czasami serce otworzy” z niepowtarzalnymi interpretacjami utworów dwóch wybitnych tekściarzy Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego, starannie dobranymi przez Adama Nowaka, odbędzie się już 14 grudnia o godz. 17.00 w Centrum Nauki Keplera Planetarium Wenus. Zapowiada się niezwykła podróż muzyczna, więc choć bilety nietanie, już prawie się rozeszły. Można jeszcze próbować na portalach: kupbilecik.pl i eventim.pl.

(el)

KOSZYKÓWKA

Nowy trener, stare problemy Zastalu

Vladimir Jovanović został nowym trenerem Zastalu Zielona Góra. Serb podpisał umowę do końca sezonu. W debiucie musiał przełknąć gorycz porażki. Jego podopieczni przegrali z Kingiem Szczecin 80:101. W czwartek 5 grudnia Zastal znów zagra u siebie, tym razem z MKS-em Dąbrowa Górnicza (17.30).

Informacja o Jovanoviću jako trenerze zielonogórzan pojawiła się dwa dni przed meczem. Klub potwierdził ją w piątek, a Zastal w sobotę walczył już z wicemistrzami Polski. Jak równy z równym w pierwszej połowie, po zmianie stron różnice były już znaczące. Gdyby ktoś spojrział tylko na wyniki kwart, nie dostrzegłby żadnej różnicy, bo Zastal znów był tłem po wyjściu z szatni, choć jego postawa w pierwszej i drugiej kwarcie dawała nadzieję. - Wydaje mi się, że nie jesteśmy gotowi grać pełnych 40 minut. Czemu? Jeszcze nie wiem, muszę zrobić dobrą analizę i dam państwu odpowiedź - powiedział 40-letni szkoleniowiec po meczu. W jego karierze to pierwsza praca poza Bałkanami. Ostatnim klubem Serba była Igokea, w CV Jovanović ma też



Vladimir Jovanović to nowy trener Zastalu. W przeszłości pracował w FMP Belgrad, Cibonie Zagrzeb, Crvenie Zvezdzie Belgrad i w Igokei Aleksandrovac.

m.in. Crvenę Zvezdę Belgrad, przez moment także w pierwszym, euroligowym zespole.

- Wierzę, że ta drużyna ma jakość, a ludzie w klubie zrobią wszystko, żebyśmy byli lepsi z każdym kolejnym meczem - mówił pytany o powody podpisania kontraktu w Zielonej Górze. Nie jest jedynym Serbem na pokładzie, bo w klubie - wciąż bez oficjalnego potwierdzenia - jest też obecny Mihailo Uvalin, trener, który z zielonogórskim klubem ma na koncie medale każdego koloru w polskiej lidze. To pod jego wodzą Zastal debiutował w europejskich pucharach, z Euroligą łącznie. Teraz 53-letni Uvalin ma pełnić rolę menedżera do spraw sportowych.

Cele przed nowym trenerem? - Zawsze chcę grać o zwycięstwo, a celem drużyny jest walka o play-offy -

powiedział Jovanović, podkreślając dobrą atmosferę w hali podczas meczu z Kingiem. - Przykro mi z powodu wyniku, ale chciałbym już teraz zaprosić na kolejny mecz, w którym, mam nadzieję, pokażemy się znacznie lepiej.

W czwartek do Zielonej Góry przyjedzie MKS Dąbrowa Górnicza, drużyna, która ma na koncie jedno zwycięstwo więcej od Zastalu (bilans 3-5), a w ostatni weekend porażkę w Lublinie z Polskim Cukrem Startem 81:95, czyli następnym rywalem Zastalu (mecz w Lublinie 13.12). Drugi sezon w Dąbrowie jako trener pracuje Hiszpan Boris Balibrea. Liderem był Souley Boum. Był, bo grał tak dobrze, że przeniósł się już do francuskiego CSP Limoges. W jego miejsce przyszedł znany z gry w polskiej lidze Tyler Cheese. W debiucie rzucił 23 punkty.

(mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 7 grudnia:** 13. kolejka II ligi, AK Stal II Ostrów Wlkp. - Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra, 16.30

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 7 grudnia:** 10. kolejka II ligi, SMS Zielona Góra AZS UZ - Gwardia II Opole, 15.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana; 11. kolejka I ligi, SPR BÓR-JOYNEXT Oborniki Śląskie - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

SIATKÓWKA

• **piątek, 6 grudnia:** 7. kolejka III ligi kobiet, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - UKS Set Gorzów Wlkp., 19.30, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

• **sobota, 7 grudnia:** 8. kolejka III ligi, LBS Bank Janas Logistics KS Orzeł Międzyrzecz - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

(mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Wracają do „jedenastek”

Wataha Zielona Góra nie obroniła tytułu mistrzowskiego w Polskiej Futbol Lidze „dziewiątek”. W klubie szykują się na nowe wyzwanie.

Zielonogórzanie szansę na sukces ostatecznie zaprzepaścili, przegrywając półfinałowe starcie w Lublinie z ekipą Tytanów 18:41. W finale zagraли też pogromcy Watahy z sezonu zasadniczego Miners Krause Wałbrzych, któ-

rzy wygrali mecz o mistrzostwo 33:14.

- Celem była obrona tytułu, ale spodziewaliśmy się, że każdy będzie hołdował zasadzie „bij mistrza”. Rywale skrupulatnie nas analizowali i wyłapywali słabe punkty. Chcieliśmy zakończyć sezon na pierwszym, a skończyliśmy na trzecim miejscu, więc jest spory niedosyt - nie ukrywa Sebastian Domański, grający prezes zielonogórskiego klubu.

Dotychczas sezon ligowy rozpoczynał się pod koniec wakacji, kończył w połowie listopada. Nowe rozgrywki mają zostać zainaugurowa-

ne w pierwszej połowie roku. To nie jedyna zmiana, jaka czeka zielonogórzanie. Wataha już teraz zadeklarowała, że nowy sezon chce zagrać w większej odmianie futbolu amerykańskiego, lidze w której rywalizują ze sobą 11-osobowe ekipy.

- Czujemy, że futbol dziewięcioosobowy staje się mało interesujący i dla kibiców, i dla zawodników. Czas wrócić do „jedenastek”, trochę wyzwania sobie dołożyć, grać z mocniejszymi, nawet jakby przyszło płacić frycowe - podkreśla Domański.

Wataha w przeszłości grała już na pierwszym i dru-



Wataha „wbiega” do większej ligi!

FOT. MARCIN KRZYWICKI

gim szczeblu rozgrywkowym w większej lidze. Po raz ostatni zielonogórzanie wystąpili w „jedenastkach” dwa lata temu. Na przestrzeni sezonu brakowało wówczas ludzi do grania. Teraz ma być inaczej, niebawem klub ruszy z rekrutacją. Campy mają sens, pokazał to poprzedni sezon, w którym dobrze wypadli debiutanci. - Chciałby Miłosz Stężycki, który świetnie zagrał w Koszalinie - chwali prezes.

Ostateczne decyzje dotyczące kształtu ligi i termin jej startu mają być znane na przełomie roku.

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Bywało lepiej...

Pisałem przed tygodniem o dziwnej aurze tajemniczości związanej z tym, co się dzieje w Zastalu. Między innymi o braku informacji dla najbardziej zainteresowanych, czyli zielonogórskich dziennikarzy, a za ich pośrednictwem dla wiernych kibiców. Zatrudnienie nowego szkoleniowca Vladimira Jovanovicia odbyło się w podobnym rytmie. Nikt nic nie wiedział, a o tym, że serbski szkoleniowiec jest w Zielonej Górze, dowiedzieliśmy się z... portalu koszykarskiego. Ale to już za nami. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie lepsza komunikacja, szybsze informowanie i zaprzestanie robenia wielkich tajemnic.

Nowy trener miał z zespołem bodaj dwa treningi i niewiele mógł zmienić. To szkoleniowiec na dorobku, jest nadzieja, że w pracy z Zastalem osiągnie sukces, a tym samym klub wykona cel, jakim jest spokojne utrzymanie. Droga to wyboista, daleka, najeżona dziurami i wykrotami. Na razie powtórzył się scenariusz z po-



przednich meczów z notowanymi wyżej zespołami. Walczymy jak równy z równym do pewnego momentu, po czym następuje zapaść i odlot przeciwnika, więc praktycznie mecz jest skończony.

W czwartek gramy u siebie z MKS-em Dąbrowa Górnicza, czyli dziś z zespołem wyżej notowanym, ale słabszym niż wicemistrz Polski King Szczecin. Jest więc szansa, żeby, nie zaliczając wspomnianej zapaści, zagrać lepiej, zmobilizować się i zwyciężyć. Nie trzeba przekonywać, że chcąc się utrzymać bez paniki, trzeba wygrać gdzie się da i z kim się da. Uważam, że z zespołem z Dąbrowy Górniczej jak najbardziej się da...

Zbliżający się koniec roku sprzyja rankingom, podsumowaniom i plebiscydom. Jak wyglądamy pod względem sportowym wobec ośrodków podobnej wielkości w Polsce? Tylko średnio. Najczęściej, co zrozumiałe, porównujemy się z Gorzowem, miastem podobnej wielkości, ambicji i od lat rywalizującym z Zieloną Górą w każdym aspekcie, a więc też w sporcie. Pod tym względem przez lata różnie bywało. Oni mieli Słowiankę, nowoczesną pływalnię, na którą my czekaliśmy jeszcze kilka lat. My z kolei piękną halę CRS, gdy Gorzów cierpiał bez podobnego obiektu. Dziś

nas dogonili i przegonili pod tym względem. Mają piękną Arenę Gorzów i nowoczesny stadion lekkoatletyczny, a plany budowy funkcjonalnego obiektu piłkarskiego są mocno zaawansowane. Ale obiekty to jedna strona medalu. Nie wszystko wychodzi, nie zawsze można zdobyć pieniądze i dofinansowanie, zresztą Zielona Góra też będzie miała renowację stadionu lekkoatletycznego.

Jednak jeśli chodzi o stronę sportową „współstolica” województwa wyprzedziła nas już wyraźnie. W ekstraklasie mają żużel (prawda, że ze sporymi finansowymi kłopotami), siatkówkę męską, koszykówkę żeńską (brązowy medal w poprzednim sezonie), piłkę wodną (wicemistrzowie Polski), zespół piłkarzy ręcznych w czubie ligi centralnej z szansami na powalczenie o awans do ekstraklasy. Zielona Góra ma jedynie na najwyższym szczeblu żużel i koszykówkę męską. Tenistów stołowych na drugim poziomie rozgrywek, piłkarzy ręcznych na trzecim. W futbolu wygląda podobnie, z tym że Gorzów ma dwa zespoły w trzeciej lidze, my jeden. Można porównywać jeszcze dyscypliny indywidualne. Ale już to zestawienie pokazuje, jaka dzieli nas różnica w sportach ligowych, a przecież one napędzają ludzi do hal, na stadiony i decydują, jak miasta wyglądają pod względem sportowym. Jeśli chodzi o nasze miasto, można to podsumować stwierdzeniem, że lepiej już bywało...



Początek wyprawy do Ochli, omnibusy wyruszyły na trasę sprzed dworca kolejowego



Grzybek na skrzyżowaniu ul. Kupieckiej i Żeromskiego został zburzony 9 grudnia 1964 r.

SPACEROWNIK ZIELONOGORSKI ODC. 578 (1.178)

Spacer z Winiarką po Zielonej Górze

- Równie śmiało można przyjąć, że odkąd Spacerownik wylądował na ostatniej stronie „Łącznika Zielonogórskiego”, tysiące zielonogórczan zaczynają jego lekturę właśnie od tej strony, chłonąc kolejne historyczne opowieści redaktora Czyżniewskiego - usłyszałem w piątek.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej odebrałem wtedy Zielonogórską Nagrodę Literacką „Winiarka” (wraz z piękną statuetką Winiarki autorstwa Roberta Tomaka).

- Czyżniewski! Skup się, bo nie będę powtarzała, o roli nadzoru też mówili? - moja żona łypnęła na mnie zadowolonym okiem. Tak, mówili. Aż zacytuję autorów laudacji: „możemy też chyba dodać, że Tomek czytelnikom Spacerownika kojarzy się i będzie się kojarzyć z pewnym kuchennym artefaktem, który może nie ma bogatej historii, ale z pewnością stał się jego znakiem rozpoznawczym.”

Wspomniany artefakt, czyli moja osobista patelnia, jest czyściutka, że aż błyszcząca. Możemy wyruszyć w podróż. Dzisiaj sentymentalną z pocztówkami i zdjęciami pokazującymi moje ulubione miejsca, o których pisałem więcej lub mniej.

Plac Bohaterów

Swoją pierwszą dużą historię opublikowałem w zielonogórskim wydaniu „Gazety Wyborczej” 4 lutego 2002 r. Na całej stronie, w tekście „Krótki i burzliwie dzieje Kajzera” opowiadałem o przedwojennej historii pl. Bohaterów, na którym kiedyś stał pomnik cesarza Wilhelma, odsłonięty 2 września 1894 r. Stał ledwie 23 lata. W 1917 r., pod koniec I wojny światowej, Niemcy postanowili go zburzyć. Na koniec kolejnej wojny, 30 maja 1945 r., na placu stanął inny pomnik. Tym razem poświęcony żołnierzom radzieckim, których pochowano na placu. Dekadę później zlikwidowa-



Pomnik cesarza Wilhelma na pl. Bohaterów

no cmentarz, a w 1965 r. sowiecki obelisk został rozebrany. Zamiast niego odsłonięto pomnik Bohaterów, który z niewielkimi zmianami przetrwał do dzisiaj. Trudno sobie wyobrazić Zieloną Górę bez tego obelisku.

Grzybek i hotel

Dwa lata później opublikowałem w „Gazecie Lubuskiej” pierwszy odcinek cyklu „Od Grünbergu do Zielonej Góry”. To było 7 maja 2004 r. Znowu było po cesarsku - tekst „Cesarski hotel!” opowiadał o przedwojennych dziejach

hotelu Śródmiejskiego. Wtedy pokazywałem narożnik ul. Kupieckiej i Żeromskiego z jeszcze niską zabudową i widoczną w tle wieżą katedry św. Jadwigi. Dopiero zlokalizowanie nazw ulic na szklanym negatywie pozwoliło określić, co to za miejsce. To było 20 lat temu. Dzisiaj wszyscy uważają lokalizację za coś oczywistego.

Lubię to miejsce z powodu najśłynniejszego transformatora w dziejach, czyli słynnego „grzybka”. Za tydzień przypadnie 60. rocznica jego zburzenia. Nastąpiło



Pomnik żołnierzy radzieckich na pl. Bohaterów

to 9 grudnia 1964 r. Powstał w połowie lat 20. XX wieku. W powojennej Zielonej Górze był jednym z najważniejszych punktów orientacyjnych w mieście. Tutaj przebiegały główne drogi, główne linie autobusowe, tutaj umawiały się tysiące zielonogórczan.

- Spotkajmy się przy „grzybku” - często padało w rozmowach. A jak jest dzisiaj?

- Spotkajmy się przy Bachusie - można usłyszeć. Może to nie zasługa „grzybka” i Bachusa, lecz samego miej-

scza, że lubimy się tutaj umawiać?

Spacerownikiem do Ochli

W historyczną podróż w „Łączniku Zielonogórskim” wyruszyłem 26 października 2012 r. - 578 odcinków temu - w artykule zatytułowanym „Pan Tomek właśnie rusza do Ochli!”.

- Czapeczka gotowa, sprzęt również. Tylko wskoczyć w wygodne obuwie i... na przód marsz. Zanurzamy się w odmętach historii. Spod rąk wybieramy się na wielką wycieczkę za miasto. Oj,

będzie się działo. Start! - pisałem, odpalając wehikuł czasu. I chociaż pokazałem litografię zakładu meblarskiego Adolpha Schöpsa z Ochli, to do niej nie dotarłem. Bo w opowieściach najważniejszą jest wędrówka, a nie tylko dotarcie do celu.

- Diabli wzięli misterny plan wycieczki do Ochli. Już buty były gotowe. I czapeczka również. Nic tylko pograć się w odmętach historii i maszerować, maszerować... Tymczasem w miejscu zatrzymał nas książę Henryk - pisałem tydzień później.

Znowu do Ochli nie dotarłem, bo zatrzymałem się w zielonogórskim hotelu Prinz Heinrich nieopodal dworca. Pewnie dlatego, że w Ochli był zajazd o takiej samej nazwie. Dzisiaj to świetlica wiejska.

Oczywiście pobyt w hotelu był dobrym pretekstem, by pokazać stary dworzec kolejowy obsługujący otwartą w 1871 r. trasę Głogów - Czerwieńsk.

Tak odwołując się po drodze rynek, wiatrak na Lipowym Wzgórzu, basen, skansen, do samej Ochli dotarłem wreszcie w... dziewiątym odcinku, pisząc o krzyżach pokutnych. Stare pocztówki z sołectwa pokazałem w kolejnym odcinku. Było o czym opowiadać.

Na koniec nie mogę się powstrzymać od zacytowania fragmentu laudacji: „Dziś bardzo modne jest pojęcie storytellingu - czyli opowiadania historii. Tomasz Czyżniewski nieustannie udowadnia, że na tym polu jest mistrzem.”

Tomasz Czyżniewski